Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.02.2021 www.osw.waw.pl

Wykluczenie Chin z czeskiego przetargu jądrowego

Krzysztof Dębiec, Jakub Jakóbowski

Premier Andrej Babiš (ANO) zorganizował 27 stycznia spotkanie z liderami partii parlamentarnych na temat rozbudowy elektrowni jądrowej w Dukovanach, na którym wszyscy poza komunistami zgodzili się na wyłączenie z przetargu oferty chińskiej. Decyzja w tej sprawie formalnie nie jest ostateczna, niemniej 29 stycznia nadzorujący energetykę nominat ANO – minister przemysłu i handlu Karel Havlíček – stwierdził, że uważa ją za „mniej więcej pewną". Do czeskiego przetargu stanąć miał państwowy koncern China General Nuclear (CGN). W 2016 r. podpisał on porozumienie z ČEZ w sprawie współpracy przy technologiach nuklearnych i rozpoczął proces certyfikacji European Utility Requirements (EUR) chińskiego reaktora III generacji Hualong 1 (zakończony w ub.r.). Na decyzję o wykluczeniu zareagowała krytycznie chińska ambasada w Pradze, wskazując na nadużywanie argumentów dotyczących bezpieczeństwa, naruszanie zasad wolnej konkurencji i dyskryminację podmiotów z ChRL. W chińskich komentarzach medialnych decyzja Czech łączona jest z presją ze strony NATO i UE.

Komentarz

- Szanse CGN na zwycięstwo w przetargu byłyby niewielkie nawet w przypadku dopuszczenia do niego koncernu. Oprócz sygnalizowanych przez czeskich polityków (głównie opozycji) i media zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, związanych z chińskimi inwestycjami w infrastrukturę krytyczną (podobnie jak w przypadku Huawei), duże wątpliwości budzi zdolność CGN do realizacji takiego przedsięwzięcia. Pierwszy reaktor w technologii Hualong 1 został uruchomiony w Chinach dopiero w styczniu br., a projekty zagraniczne koncernu ograniczają się do dwóch elektrowni powstających w Pakistanie oraz planowanej inwestycji w Wielkiej Brytanii. W zamyśle Pekinu realizacja projektów nuklearnych w Europie Środkowej (m.in. w Czechach, Polsce i Rumunii) miała dowodzić wysokiej jakości chińskich technologii i utorować im drogę do dalszej ekspansji na rynkach państw rozwiniętych.
- Wyłączenie Chin z przetargu jest kolejnym działaniem pogarszającym stosunki obu państw. Rozczarowaniu brakiem zapowiadanych w 2016 r. wielkich chińskich inwestycji w Czechach towarzyszą coraz większe obawy dotyczące aktywności ChRL. Czeskie urzędy pod koniec 2018 r. były jednymi z pierwszych otwarcie ostrzegających przed stosowaniem w infrastrukturze krytycznej technologii Huawei i ZTE. Dodatkowo w ostatnich miesiącach doszło do wypowiedzenia przez samorząd stołecznej Pragi umowy partnerskiej z Pekinem oraz do wizyty przewodniczącego Senatu na Tajwanie. W odpowiedzi na te zdarzenia Chiny m.in. wstrzymały bezpośrednie połączenia lotnicze z Pragą i czasowo uniemożliwiły niektórym czeskim firmom sprzedaż towarów na swoim

rynku. Taka reakcja wskazuje, że Pekin może wkroczyć na drogę prawną, posiłkując się regulacjami UE dotyczącymi zasad konkurencji, analogicznie jak uczynił to w odniesieniu do Szwecji w przypadku Huawei.

- Decyzja w sprawie wyłączenia CNG z przetargu współgra z łagodniejszym podejściem do kontrowersyjnej oferty Rosatomu (jako głównego wykonawcy lub poddostawcy). Rosjanie są postrzegani jako jedni z najlepszych oferentów pod względem technicznym, ale powierzenie im prac zagrażałoby – m.in. w opinii czeskich służb specjalnych – bezpieczeństwu państwa. Mimo to rząd nie chce na obecnym etapie wyłączać ich z postępowania, tłumacząc to m.in. obawami o wzrost kosztów przedsięwzięcia wskutek mniejszej konkurencji. Za udziałem Rosjan w przetargu lobbuje prezydent Miloš Zeman. Mało prawdopodobne jest, by Babiš zdecydował się obecnie na konflikt z nim, gdyż po jesiennych wyborach parlamentarnych to prezydent będzie decydował o desygnowaniu szefa rządu. Premier może jednak przesunąć termin rozpisania przetargu, tak by decydował o nim już nowy gabinet.